

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/180978,Pawel-Niziolek-Polowanie-na-dyrektora.html>
26.04.2024, 23:33

Paweł Niziołek: Polowanie na dyrektora

Wydany w 1946 r. zakaz organizacji pochodów związanych z obchodami Trzeciego Maja był przyczynkiem do ostrych starć pomiędzy społeczeństwem, a komunistycznym aparatem represji. Szczególnie traumatyczne były jednak wydarzenia w Janowie, gdzie komuniści publicznie zamordowali organizatora lokalnych uroczystości - Kazimierza Marcinkiewicza, dyrektora miejscowej szkoły i członka WiN.

Trzeci Maja należy obecnie do najważniejszych świąt państwowych, ale nie zawsze tak było - w PRL było ono zakazane. Jeszcze w 1945 r. obchodzono je oficjalnie i publicznie, ponieważ komuniści przejmujący wówczas władzę w kraju nie byli gotowi na konfrontację z narodowymi tradycjami. Niemal do końca kwietnia wydawało się, że podobnie będzie w roku 1946. Sądzono, że władze nie pozwolą sobie na antagonizowanie społeczeństwa przed zbliżającym się tzw. referendum ludowym (30 czerwca 1946 r.).

W ostatniej chwili zmieniono jednak koncepcję, bowiem zanosilo się na wizerunkową katastrofę: pochody trzeciomajowe mogły zgromadzić większe tłumy niż te z okazji 1 Maja, co z kolei mogło zostać zinterpretowane jako swoista próba poparcia dla rywalizujących ze sobą formacji ideologicznych i politycznych. W całym kraju odwołano wydane wcześniej zgody na organizację marszów i manifestacji. Święto 3 Maja można było obchodzić tylko w przestrzeniach zamkniętych: kościołach, szkołach i zakładach pracy.



Kazimierz Marcinkiewicz (fot. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego)

Decyzje te doprowadziły do pierwszych w komunistycznej Polsce starć obywateli z milicją i bezpieczeńką - szczególnie głośne były wydarzenia w Krakowie, Łodzi, Gliwicach i we

Włocławku. Tragicznych epizodów nie brakowało jednak również na Podlasiu, czego przykładem zabójstwo dyrektora gimnazjum w Janowie.

Nauczyciel, żołnierz i konspirator

Kazimierz Marcinkiewicz urodził się 14 lutego 1913 r. w Cimoszce pod Janowem w rodzinie Klemensa i Aleksandry z Chodakiewiczów. Marcinkiewiczowie należeli do miejscowej elity. Spośród rodzeństwa Kazimierza (był najmłodszym z pięciorga) najlepiej znany jest Józef – światowej sławy matematyk, który w wieku niespełna trzydziestu lat został zamordowany w Katyniu. Niezwykłe koleje losu były udziałem także pozostałego rodzeństwa Kazimierza: Stanisławy, Mieczysława i Edwarda. Dość powiedzieć, że wszyscy czterej bracia walczyli w obronie Polski w kampanii wrześniowej, a w kolejnych latach II wojny światowej Edward bił się w szeregach Armii Andersa (m.in. pod Monte Cassino), zaś Mieczysław, Kazimierz i Stanisława służyli w ZWZ i AK.

We wrześniu 1939 r. Kazimierz Marcinkiewicz, wówczas student prawa na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie, został powołany do jednego z trzech pułków grodzieńskich i od 12 do 22 września brał udział w obronie Lwowa. Po kapitulacji miasta przed Armią Czerwoną dostał się do niewoli, z której jednak zbiegł lub został zwolniony (jako szeregowiec).

W listopadzie dotarł do rodzinnej Cimoszki, by już wkrótce, na przełomie 1939 i 1940 r. przedostać się do Warszawy. W stolicy spędził półtora roku. W tym czasie ożenił się z koleżanką ze studiów – Ireną Kukulesku. Do domu rodzinnego powrócił dopiero po czerwcowej inwazji Niemiec na ZSRS, nie zastał tam już jednak nikogo. Rodziców Sowietcy wywieźli w ramach czwartej deportacji do Kazachstanu; Ojczyzny nie dane im było już zobaczyć. W kolejnych miesiącach wrócili Stanisława i Mieczysław.

Wszyscy zaangażowali się w konspiracyjną działalność niepodległościową w szeregach Związku Walki Zbrojnej, przemianowanego w lutym 1942 r. na Armię Krajową. Kazimierz przyjął pseudonim „Tropski”. Na początku pełnił funkcję kuriera – za jego pośrednictwem docierały do Warszawy materiały wybuchowe, które wykorzystywano do produkcji granatów.

W tym czasie dom Marcinkiewiczów w Cimoszce stał się ważnym punktem dla sokólskiej konspiracji (znajdowały się tu skrytki na broń, dokumenty, prasę konspiracyjną) i dla ściganych przez okupanta ludzi. Tu odbywały się zajęcia teoretyczne w ramach podchorążówki Obwodu AK Sokółka oraz prowadzono tajne nauczanie w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Zajęcia prowadzili Kazimierz, jego żona i teściowa Albina.

W 1943 r. Kazimierz ukończył podchorążówkę, a 1 maja 1944 r. został awansowany do stopnia plutonowego podchorążego. W połowie lipca 1944 r. wziął czynny udział w akcji „Burza”, dowodząc jednym z plutonów 1. kompanii krypt. „Kajot” wystawionej przez placówki nr 1 (Korycin) i nr 2 (Janów) pod komendą ppor. Władysława Kulfana „Bogusława”. 11 listopada 1944 r. za męstwo w walce z Niemcami został odznaczony Srebrnym Krzyżem

Zasługi z Mieczami.

Po zakończeniu niemieckiej okupacji z podziemia wychodzić zaczęło polskie szkolnictwo. Oddolne inicjatywy nauczycieli tajnych kompletów wyprzedzały działania władz komunistycznych, które większość swojej energii poświęcały na walkę polityczną. Mimo wielu przeszkód 18 września 1944 r. zainaugurowano rok szkolny w czteroklasowym Prywatnym Koedukacyjnym Gimnazjum Ogólnokształcącym Spółdzielni Oświatowej w Białymstoku Filia w Janowie. Twórcami placówki, w której naukę rozpoczęło 131 uczniów, byli Hipolit Sobolewski (pierwszy dyrektor), Kazimierz Marcinkiewicz i Franciszka Hałaburda. Już w grudniu 1944 r. Marcinkiewicz zastąpił Sobolewskiego na stanowisku dyrektora szkoły.

Tekst pochodzi z numeru 5/2022 „Biuletynu IPN”

Akapit wprowadzający dodany przez redakcję.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](https://przystanekhistoria.pl)